

Instruktor wręczał łapówkę, lekarz wypisywał lewe zaświadczenia. 90 zarzutów

Data publikacji: 8.07.2014 9:13

Po roku śledztwa lekarz z Wisły oraz właściciel jednego z ośrodków szkolenia kierowców w Cieszynie usłyszeli łącznie 90 zarzutów korupcyjnych. Prokuratura przekazała do Sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

□

10 lat trwała działalność przestępcza lekarza i instruktora. Śledztwo policji z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą cieszyńskiej komendy wraz z prokuratorem, rok. Jest akt oskarżenia: - **Stróże prawa mając podejrzenia co do jednego z przedsiębiorców prowadzącego ośrodek nauki jazdy, zwrócili się o wydanie dokumentacji między innymi do starostwa powiatowego oraz kilku placówek WORD w regionie, w których kursanci zdawali egzaminy. Policjanci ustalili, że kilkadziesiąt osób przystąpiło do egzaminu dla kierowców bez badań lekarskich. Śledczy przesłuchali w tej sprawie ponad 150 osób. Proceder polegał na dopuszczaniu przyszłych kierowców do egzaminów bez obowiązkowych badań lekarskich, poświadczających brak przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami. Zajmował się tym uprawniony do wydawania takich orzeczeń lekarz, we współpracy z właścicielem szkoły jazdy. Jak wynika z policyjnych ustaleń, 56-letni instruktor z Cieszyna 46 razy wręczył łapówkę 57-letniemu lekarzowi z Wisły. W niektórych przypadkach instruktor podczas zajęć pytał kursantów, czy cierpią na jakieś dolegliwości, a następnie te uwagi przekazywał lekarzowi. Śledczy ustalili, że ten przestępczy proceder trwał od 2002 roku** - informuje rzecznik prasowy cieszyńskiej KPP, asp. Rafał Domagała.

Przez 10 lat lekarz za każde takie badanie przyjmował za takie "badanie" od 70 do 80 zł. - **Policjanci przedstawili łącznie 92 zarzuty dotyczące korupcji, przekupstwa, poświadczenia nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługiwania się sfałszowanymi dokumentami i podżegania do przestępstwa. Obaj podejrzani przyznali się do zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia. Decyzją prokuratora instruktor ma zakaz prowadzenia działalności w postaci kursów nauki prawa jazdy, natomiast lekarz został zobowiązany do powstrzymania się od wystawiania orzeczeń lekarskich, dotyczących zdolności do prowadzenia pojazdów mechanicznych** - relacjonuje oficer prasowy.

Akt oskarżenia jest już w sądzie. Lekarzowi grozi 8, byłemu instruktorowi 10 lat więzienia.

(red.)